

Sygn. akt I ACa 1628/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. i M. P.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt I C 518/21

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

Sygn. akt I ACa 1628/21

UZASADNIENIE

Zakażonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...), zawarta 28 lipca 2008 roku pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. w K. a J. P. i M. P. jest nieważna; zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 393.302,39 złotych i 13.063,02 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 kwietnia 2021 r. oraz 112.847,89 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 lipca 2021 r., oddalił powództwa w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 11.881 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu, powołując w uzasadnieniu następujące ustalenia:

W dniu 28 lipca 2008 r. strony zawarły umowę Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...), na podstawie której pozwany udzielił powodom 396.816,70 zł kredytu na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) Banku (...) S.A oraz częściowe sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego położonego w W. (§ 1 ust. 1 i 3 umowy). Spłatę rozłożono na 252 rat kapitałowo-odsetkowych (§ 4 ust. 3 i 5 umowy), do 10 października 2029 r. (§ 1 ust. 2 umowy). Ustalono zasady oprocentowania i wysokość marży.

Powodowie potrzebowali pieniędzy na zakup mieszkania dla córki, która rozpoczęła studia w W.. Skorzystali z oferty banku, w którym posiadali rachunki (...). Doradca przedstawił ofertę kredytu w PLN oraz indeksowanego do CHF, wskazując, że ta druga jest korzystniejsza z uwagi na niższe oprocentowanie, niższą marżę, a także łatwiejsze uzyskanie kredytu. Raty kredytu w CHF były o kilkaset złotych niższe niż kredytu złotówkowego. Nie przedstawiono informacji o ryzyku kursowym, czy jak kształtowały się kursy CHF w przeszłości. Wskazywano, że kurs CHF jest stabilny. Powodowie nie mieli świadomości, że bank stosuje różne kursy do rozliczenia kredytu. Nie informowano w jaki sposób bank tworzy swoje tabele kursowe. Umowa została sporządzona na wzorcu umownym i nie można w niej wprowadzać zmian, postanowienia umowne nie podlegały negocjacom.

Sąd przytoczył postanowienia umowy w zakresie denominacji (waloryzacji), kwoty kredytu i rat kredytu:

§ 1 zd. pierwsze – „Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 07.07.2008 roku kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 396.816,70 PLN, a Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy.”

§ 1 ust. 1 zd. drugie – „Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu (kurs notowany w pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat.”

§ 4 ust. 1 – „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacone w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany w pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A, w tym dniu), inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych. Zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat odsetkowo- kapitałowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo – odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty kapitałowo – odsetkowe ulegną zmniejszeniu. Wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku kursu walutowego.”

Powodowie pismem z 2 grudnia 2020 r. wnieśli reklamację z wnioskiem o rozliczenie dotychczasowych spłat rat kapitałowo-odsetkowych, wskazując że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, co czyni ją nieważną. Zaproponowali przeliczenie kredytu po kursie z dnia uruchomienia z pozostawieniem dotychczasowego oprocentowania. Bank reklamacji nie uwzględnił, ponieważ jak podał, umowa nie zawiera postanowień niedozwolonych.

W zaświadczeniu z 17 grudnia 2020 r. pozwany podał wysokość kursu CHF w dniu uruchomienia kredytu (5.08.2008 r.), kursy jakie były stosowane do rozliczenia poszczególnych rat kredytu, a także oprocentowanie. Powodowie otrzymali kwotę 396.816,70 zł, a tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i prowizji od 10 września 2008 r. do 10 grudnia 2020 r. uiszcili 506.150,28 zł oraz 13.063,02 CHF.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustalenia te poczynił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznania świadka (podał J. P., podczas gdy był to N. J. (1)) i zeznania powodów. Pomiął wnioski dowodowe pozwanego ze świadków P. J. i R. G., jak również wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, ponieważ nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazywani świadkowie nie uczestniczyli w zawarciu umowy z powodami, a ich zeznania co do sposobu ustalenia przez pozwaną kursów

CHF, sposobu ustalania spreadów, konieczności i sposobu pozyskiwania waluty CHF, czy ryzyka ponoszonego przez bank, nie miałyby bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż istotne było, czy i jakie informacje pozwana przekazała powodom na etapie przygotowania umowy i jej zawarcia, a takich informacji świadkowie nie mogli posiadać, skoro nie uczestniczyli w zawarciu tej umowy

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, po jego ostatecznej modyfikacji w piśmie z 29 czerwca 2021 r. (k. 186 i nast.), było niemalże w całości zasadne.

Odnosząc się do istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia, sąd ten podkreślił, że umowa będąca przedmiotem oceny, stanowi długoterminowy stosunek prawny, który nie został wykonany w całości, a zatem dopiero wyrok ustalający ureguluje ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami i pozwoli nie tylko na domaganie się zwrotu świadczeń już spełnionych, ale definitywnie zadecyduje o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości.

Zaznaczył, że powodowie zawierając umowę kredytu mieli status konsumentów, zgodnie z art. 22¹ k.c., ponieważ zaciągnięcie kredytu na sfinansowanie nieruchomości stanowiącej dom jednorodzinny nie miało związku z ich działalnością zawodową.

Powodowie jako abuzywne wskazywali klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 4 ust. 1, § 8 ust. 8 umowy, a sąd cytując te postanowienia zaznaczył, że istota wynikającego z nich mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) i według kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których miało nastąpić to ustalenie.

Zakwestionowane postanowienia inkorporujące do umowy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹-art. 385³ k.c., które stanowią implementację dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG).

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. spod kontroli wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 2 zd. drugie k.c., ponieważ pojęcie to należy wiązać z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). Z regulacji umowy kredytu z art. 69 prawa bankowego wynika, że głównymi elementami po stronie kredytodawcy jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – jej wykorzystanie zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt indeksowanych do waluty obcej, zawarte umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc główne świadczenie kredytobiorcy, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Podobnie poglądy wynikały z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE.

Klauzule te jednocześnie nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały bowiem do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi miał się kierować przy ich ustalaniu. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku jako

splątę kredytu, a tym samym nie mieli możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Sąd meritił podkreślił, że wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty transzy, data wymagalności raty). W rezultacie, skoro sporne postanowienia określały główne świadczenia stron i nie były sformułowane w sposób jednoznaczny możliwa była ich kontrola pod kątem abuzywności.

Powołując się na art. 385¹ § 3 i 4 k.c., sąd stwierdził, że w § 3 umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Pozwany powoływał się wprawdzie na indywidualne uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule indeksacyjne, jednakże nie sprostał ciężarowi wykazania, że były one indywidualnie uzgodnione z powodami. Przytoczone przez pozwanego fakty złożenia przez powodów wniosku kredytowego, podpisania oświadczeń o wyborze oferty kredytu indeksowanego i świadomości związanego z tym ryzyka nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji. Co więcej, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych. Nie byli oni informowani o mechanizmie indeksacji, czy sposobie ustalania przez bank kursów walut. Zapewniano ich jedynie o stabilności waluty i korzyściach wynikających z zawarcia umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego.

Następnie sąd rozważał czy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i przytaczając stanowisko Sądu Najwyższego stwierdził, że zamieszony w kwestionowanych postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Podkreślił, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, a zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu.

Z tych względów uznał, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 4 ust. 1, § 8 ust. 4 spornej umowy stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznaczało konieczność ich wyeliminowania z umowy. Otwiera to pole do oceny, czy umowa bez tych postanowień może nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. Sąd meritił przyjął, że w polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych, zwłaszcza że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. TSUE stanął również na stanowisku, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

W tym wypadku sąd pierwszej instancji stwierdził, że eliminacja z umowy niedozwolonych klauzul indeksacyjnych prowadzi do tego, że nie może ona nadal obowiązywać. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje bowiem niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych, a brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa więc essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego, ponieważ nie jest możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych, czego przyczyną jest przewidziane w umowie, właściwe dla waluty obcej, oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Niedopuszczalne jest też - z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. ban.).

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr. ban.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353¹ k.c.), umowa taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie to uwzględnia interes i wolę samego konsumenta, dla którego unieważnienie całej umowy może wywołać negatywne lub nieakceptowane konsekwencje. Kwestia ta podkreślona została w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r., w tym wypadku jednak powodowie podnosili, że eliminacja z umowy niedozwolonych klauzul indeksacyjnych prowadzić powinna do jej nieważności i skutek taki akceptują.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że skoro umowa kredytu jest nieważna, strony mogą dochodzić zwrotu spełnionych na jej poczet świadczeń nienależnych na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c., przy zastosowaniu teorii dwóch kondykcji, zgodnie z którą roszczenie każdej ze stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych nienależnie świadczeń traktuje się jako roszczenia niezależne od siebie, co oznacza, że wzajemne rozliczenie możliwe jest jedynie w drodze potrącenia, a tego pozwany w toku procesu nie dokonał. Nie zgodził się także sąd z poglądem pozwanego, że brak jest podstaw do uwzględniania roszczenia w oparciu o instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, ponieważ powodowie wiedzieli, że nie są do świadczenia zobowiązani, gdyż stosownie do art. 411 pkt 1 k.c. można żądać zwrotu świadczenia nienależnego nawet wówczas, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do świadczenia zobowiązany, jeżeli spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, co miało miejsce w tej sprawie. Powodowie od uruchomienia kredytu w sierpniu 2008 r. do 10 grudnia 2020 r. wpłacili na poczet spłaty kredytu 506 150,28 zł oraz 13.063,02 CHF, a od 16 marca 2020 r. do 15 października 2020 r. 14 741,37 zł. Po zmianie powództwa, ostatecznie domagali się zasądzenia wskazanych kwot z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 stycznia 2021 r.

Zdaniem sądu meriti był chybiony również zarzut przedawnienia, ponieważ roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia jednorazowego, mimo że składa się na nie zwrot szeregu rat kredytu, nie jest także związane z działalnością gospodarczą i w rezultacie przedawnia się z upływem ogólnego terminu wynikającego z art. 118 k.c., który do 8 lipca 2018 r. wynosił 10 lat, a od 9 lipca 2018 r. wynosi 6 lat. Dodatkowo przypominał, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku (uchwała sygn. III CZP 6/21), że bieg terminu przedawnienia liczy się od chwili gdy umowa stała się trwale bezskuteczna tj. od złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia, że rezygnuje z możliwości utrzymania umowy pomimo istnienia abuzywnych klauzul, co w tym wypadku nastąpiło w piśmie z 2 grudnia 2020 r.

Roszczenie nie podlegało również przedawnieniu na zasadach szczególnych określonych w art. 731 k.c., tj. dwuletniemu terminowi właściwemu dla roszczeń z rachunku bankowego, ponieważ powodowie nie dochodzili roszczeń z tytułu zawartych z pozwanym umów rachunku bankowego. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego

ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne na zasadach określonych w art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Rolę tę pełniły pozw oraz pismo z 28 czerwca 2021 r., w których powodowie zgłaszali kolejne żądania o zapłatę, ponieważ na etapie przed procesowym nie wzywali pozwanego do zapłaty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. Odpisy tych pism zostały doręczone odpowiednio 23 kwietnia i 13 lipca 2021 r., a zatem każdorazowo od dnia następnego po doręczeniu pozwany popadał w opóźnienie, i od tej daty należą się powodom odsetki ustawowe za opóźnienie. Za okres wcześniejszy roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sąd powołał art. 100 zd. drugie k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego.

Wyrok ten w zakresie pkt 1, 2, a w konsekwencji i w zakresie kosztów z pkt 4. zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez nietrafną ocenę zebranego materiału dowodowego i przyznanie wiarygodności niektórym dowodom, w szczególności przez:

przyjęcie nietrafnego założenia, że wyłącznym dowodem prawdziwości twierdzeń Powodów są ich własne twierdzenia, co doprowadziło do nietrafnego ustalenia że postanowienia Umowy nie podlegały negocjacjom; Powodom nie wyjaśniono mechanizmu indeksacji; nie wyjaśniono na czym polega indeksacja kredytu kursem CHF; zostali pozbawieni wiedzy co do sposobu ustalania wysokości ich zobowiązania; zostali zapewnieni o stabilności kursu CHF i znikomym ryzyku wzrostu kursu;

uznaniu, że Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczności przeciwne, pomimo że wynikały one:

z treści Załącznika nr 11 do Wniosku o kredyt zawierającego wyraźne sformułowania dotyczące ryzyk;

z treści Umowy (tj. informacja o ryzykach kursowych i ich wpływie na wysokość zobowiązania § 4 ust. 1 zdanie drugie, brak jakiegokolwiek zapewnienia o „bezpieczeństwie” kredytu czy „niezamienności” kursu);

z treści Instrukcji stosowania wytycznych Rekomendacji 5 przez Doradców ds. Bankowości Hipotecznej, zawierającej stosowaną procedurę zawierania umów kredytów indeksowanych (przedstawienie kredytobiorcom pełnej oferty produktów hipotecznych, prezentacja symulacji zmian kursu o 20% i 30% - co nie jest tożsame z zapewnieniem że o tylko tyle kurs wzrośnie);

zeznań świadka N. J. (2) - który jako doradca hipoteczny brał udział w procedowaniu Wniosku o kredyt Powodów, i który mimo upływu 12 lat od daty zawarcia Umowy pamiętał, że brał udział w procedowaniu Wniosku o kredyt oraz zawieraniu spornej Umowy, jak również pamiętał wymagania Pozwanego co do zawierania umów kredytów frankowych; zasad doświadczenia życiowego;

naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 271¹ k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na nietrafnym przyjęciu, że zeznania świadków P. J. dotyczące sposobu ustalania kursów CHF oraz R. G. dotyczące rozkładu ryzyk i przyczyn stosowania podwójnych kursów (kupna i sprzedaży) są w całości nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, pomimo iż sąd stwierdza, jakoby sposób ustalania kursu CHF przez pozwanego był niejasny i nie poddawał się weryfikacji, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i które to ustalenie przesądziło o ustaleniu nieważności Umowy. Gdyby zaś sąd przeprowadził ww. dowody na wskazane okoliczności, doszedłby do przekonania, iż nie ma podstaw do stwierdzenia naruszenia dobrych obyczajów bowiem kurs CHF nie był ustalany przez Pozwanego w sposób dowolny i arbitralny, zaś sam Pozwany nie miał wpływu na sposób kształtowania się kursów CHF na rynku walutowym tak w momencie podpisywania Umowy jak i w przyszłości i tak jak Powodowie ponosi ryzyka związane z jego zmianą;

naruszenie art. 246 k.p.c. i art. 247 k.p.c. przez ich niezastosowanie, polegające na przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania Powodów przeciwko treści i osnowie Umowy wraz z Załącznikiem nr 5, Wniosku o kredyt wraz z Załącznikiem nr 11, Instrukcji Stosowania Rekomendacji S i oparcie ustaleń faktycznych o gołosłowne sugestie Powodów, że kredytu indeksowanego do CHF w rzeczywistości nie chcieli (mimo, że o niego wystąpili - co miało bezpośredni związek z znacznie mniejszymi kosztami kredytu), nie znali ryzyk związanych z wahaniami kursowymi

(mimo, iż jest to wiedza powszechna nadto, opisana wprost w Umowie a ze złożonego przez Powodów oświadczenia w Załączniku nr 11 wynika okoliczność przeciwna. Stanowisko Powodów nie może i nie powinno być jedynym dowodem prawdziwości ich twierdzeń, a do tego prowadzi interpretacja obecnego brzmienia uzasadnienia;

naruszenie art. 299 k.p.c. polegające na dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania Powodów w sytuacji, w której po wyczerpaniu szeregu jednoznacznych środków dowodowych nie pozostały do wyjaśnienia żadne istotne dla rozstrzygnięcia fakty;

naruszenie art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, polegające na:

nietrafnym przyjęciu, że Powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności spornej Umowy, pomimo iż takie roszczenie ma charakter wyjątkowy i przysługuje powództwo dalej idące, tj. powództwo o zapłatę, z którego skorzystali;

pominięciu okoliczności, w razie przyjęcia, że Powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, iż interes ten był sprzeczny z prawem tj.:

art. 385² k.c., gdyż sąd orzekając, powoływał się na okoliczności i obyczaje nie istniejące w dacie kontraktowania tj. w 2008 roku (m. in. późniejszy nagły i niemożliwy do przewidzenia wzrost kursu CHF);

art. 385¹ k.c., gdyż Powodowie nadużyli ochrony konsumenta, uzyskując nieuprawnione, i w istocie darmowe przysporzenie kosztem Pozwanego, nie licząc się z obowiązkiem zapłaty słusznie przysługujących kwot tytułem udzielonego kapitału oraz kosztów z tym związanych;

z zasadami współżycia społecznego, albowiem sąd stwierdził nieważność Umowy o charakterze ciągłym, a zatem po ponad 13 latach jej prawidłowego wykonywania w sposób nie sugerujący jakichkolwiek wątpliwości co do jej treści, w tym postanowień bezpośrednio dotyczących indeksacji; po skorzystaniu ze świadczenia udzielonego powodom, którzy kosztem pozwanego i bez ponoszenia kosztów własnych, powiększyli swój majątek o nieruchomości której wartość rośnie w czasie, pomijając przy tym fakt, iż Powodowie w związku z zawartą Umową, zobowiązani byli do świadczenia na rzecz Pozwanego (m. in. zapłaty kosztów kredytu, prowizji, etc.), a czego w sposób nieuprawniony nie uczynili, i co w rezultacie oznacza ich nieuzasadnione na gruncie przepisów art. 385¹ k.c. i nast. uprzywilejowanie jako konsumentów; pod błahym pretekstem, jakoby sposób ustalania spreadów zgodnie z prawem bankowym był niejasny; na podstawie obyczajów nieistniejących w 2008 roku, tj. w dacie zawierania umowy, zaś uwzględniając w sposób nieuzasadniony zmiany zachodzące w tym zakresie w czasie; nietrafnym przyjęciu, że po eliminacji z Umowy postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych rozumianych jako stosowanie podwójnych kursów kupna i sprzedaży istotne przedmiotowo postanowienia Umowy nie zostały w ogóle określone, podczas gdy w takim przypadku Umowa zachowuje charakter kredytu indeksowanego do kursu CHF, znana jest wysokość zobowiązania w CHF i można tą Umowę wykonywać bez widełek kupna-sprzedaży, tj. bez dodatkowego naliczania spreadów, po jednolitym kursie bazowym, tożsamym z kursem średnim NBP (zaś stosowne wyliczenia, na których można się oprzeć, znajdują się w aktach sprawy).

naruszenie art. 385¹ § 1, § 2 i § 3 k.c. w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego oraz w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez jego błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na:

nietrafnym zastosowaniu ww. przepisów do spornych postanowień Umowy (§ 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 4 ust. 1 oraz § 8 ust. 8), które to dotyczą świadczenia głównego (indeksacji) i są sformułowane w sposób jednoznaczny oraz zrozumiały a zatem nie powinny w ogóle podlegać badaniu pod kątem abuzywności ani stanowić podstawy do uznania Umowy za nieważną z uwagi na ich bezskuteczność;

pomimo, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie powinien zostać zastosowany w sprawie, pozwany podniósł, że Sąd I instancji stosując go nie uwzględnił, że stosowanie własnych kursów wymiany walutowej przez banki jest czynnością bankową wynikającą z art. 5 ust. 2 pkt 7 prawa bankowego - sporne postanowienia Umowy nie mogą więc być niedozwolone ze

względem na stosowanie kursów z Tabeli A; nie uwzględnił, iż prawo pozwanego do ogłaszania własnych kursów walut w tabelach kursowych jest zagwarantowane ustawowo i wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego; nie uwzględnił, że zarzut abuzywności sprowadza się do spreadów stosowanych przez pozwanego a nie do kursów CHF w ogóle. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG dopuszcza zastąpienie kursu sprzedaży z kursem ogłaszanym przez NBP lub tożsamym z nim kursem bazowym z Tabeli A Pozwanego powstałym wskutek wyeliminowania widełek spread (kursy kupna i sprzedaży);

nietrafnie ustalił, że umowne odesłanie do Tabeli A Pozwanego oraz stosowanie kursów kupna i sprzedaży przy dokonywaniu wymiany walutowej w związku z wykonywaniem Umowy było sprzeczne z dobrymi obyczajami; rażąco naruszało interesy Powodów; doprowadziło do powstania nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powodów z tego względu, że pozwany rzekomo mógł ustalać kursy walutowe arbitralnie i w sposób niczym nie ograniczony; nie uwzględnił, iż Dyrektywa 93/13 przewiduje stosowanie sankcji nieważności umowy jedynie w wyjątkowych wypadkach, które nie miały miejsca w zaistniałym stanie faktycznym; nietrafnie powołał się na nieistniejące rzekome „dobre obyczaje” po to, by móc następnie wywodzić sprzeczność Umowy z tymi nieistniejącymi i nieznanymi stronom w dacie kontraktowania obyczajami (np. obowiązek poinformowania powodów o stosowanej metodologii ustalania kursów walut, pouczenie o możliwej skali przyszłych zmian kursów, zakaz stosowania art. 5 ust. 2 pkt 7 prawa bankowego w stosunku do konsumentów skutkujący obowiązkiem posługiwania się innymi niż własne kursami walut, zapewnienie możliwości negocjowania kursów walut, pomimo iż kurs taki nie stanowił części Umowy);

naruszenie art. 385¹ § 4 k.c. w zw. art. 232 k.c. przez jego nietrafne zastosowanie, pomimo iż w sytuacji gdy kwestionowane postanowienia dotyczyły świadczenia głównego sformułowanego jednoznacznie, a więc cały art. 385¹ k.c. nie znajdował zastosowania do oceny Umowy; wobec niestosowania art. 385¹ k.c., niedopuszczalnym zastosowaniu tego przepisu w stosunku do ustaleń dotyczących zgodności Umowy z art. 58 k.c. oraz art. 353¹ k.c., i przez odwrócenie ciężaru rozkładu dowodu, a w konsekwencji zwolnieniu powodów z obowiązku udowodnienia swoich spekulacji i nałożeniu na pozwanego obowiązku ich sfalsyfikowania;

uznanie, iż pozwany nie sprostował wymogom wynikającym z przepisu i nie udowodnił, że kwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione; nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; nie naruszają interesów powodów w żadnym stopniu, tym bardziej rażącym; kwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, które zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

naruszenie art. 385² k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na nietrafnym zastosowaniu do oceny zgodności Umowy z dobrymi obyczajami, okoliczności i obyczajów nieistniejących w dacie kontraktowania lecz ewentualnie w dacie orzekania a polegających m. in. na obowiązku objaśniania konsumentom zasad i mechanizmów kształtowania się kursów walut i ustalania spreadu - przy czym Pozwany kwestionuje w ogóle istnienie takiego obyczaju czy praktyki, albowiem znajdują one oparcie wyłącznie w twierdzeniach powodów sformułowanych na potrzeby procesu, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności istniejących i stosowanych w chwili zawierania Umowy.

naruszenie art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 EWG w zw. z art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 2 Konstytucji RP przez jego niezastosowanie, co w rezultacie doprowadziło do zastosowania nieproporcjonalnej sankcji w postaci nieważności Umowy, co jest sprzeczne z celem Dyrektywy.

naruszenie art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe (tzw. Ustawa Antyspreadowa) przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do nieuwzględnienia faktu, iż wejście w życie tej ustawy uchyliło potencjalną abuzywność postanowień Umowy dotyczących mechanizmu indeksacji.

naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. L ustawy przepisy wprowadzające kodeks cywilny przez jego niezastosowanie do umowy o charakterze ciągłym, zawartej przed jego wejściem w życie i niedokonanie oceny skutków nieważności

Umowy wg stanu nadziei zaistnienia sporu, tj. z uwzględnieniem możliwości zastosowania do rozliczeń średniego kursu NBP.

naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie, wynikające z nietrafnego przyjęcie, że po usunięciu abuzywnych postanowień nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP, pomimo iż bezsporne zwyczaj taki istnieje i był stosowany właśnie na gruncie niniejszego stanu faktycznego przez długie lata (rozliczanie kredytu wg kursu średniego NBP), a w prawie polskim ugruntowana jest w orzecznictwie i piśmiennictwie zasada stosowania kursu średniego NBP do umów przewidujących rozliczenia w walucie ale nie przewidujących sposobu określania tego kursu;

naruszenie art. 395 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez jego błędne niezastosowanie, albowiem sąd uwzględniając powództwo na tej podstawie jakoby umowa po usunięciu z niej rzekomo abuzywnych postanowień nie nadawała się do wykonania i była nieważna, w rzeczywistości umożliwił Powodom odstąpienie od Umowy, która stała się dla nich nieopłacalna ze względu na niezależny od Stron, późniejszy i nieistniejący w dacie kontraktowania wzrost kurs CHF, czyli po zmaterializowaniu się znanego Powodom i akceptowanego na etapie zawierania Umowy ryzyka walutowego, a owo szczególne „odstąpienie” nastąpiło po skorzystaniu ze świadczenia Pozwanego, po powiększeniu majątku wskutek skorzystania z tego świadczenia oraz w oparciu o jednostronne oświadczenie woli Powodów - co uzasadnia stwierdzenie, że stanowi nadużycie prawa i nie korzysta z ochrony;

naruszenie art. 123 § 1 ust. 2 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i w zw. z art. 61 k.c. oraz art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie wyrażające się w pominięciu okoliczności, iż w razie uznania, że Umowa po wyeliminowaniu z niej rzekomo niedozwolonych postanowień jest nieważna, Powodowie dokonywali wielokrotnie uznania swojego długu przez czynności faktyczne oraz prawne i błędnym ustaleniu, że świadczenie Powodów było nienależne, gdyż nastąpiło bez podstawy prawnej - podczas gdy nawet w razie uznania że sama Umowa jest nieważna, strony łączy stosunek zobowiązaniowy wynikający ze złożonych przez nich następczo oświadczeń woli oraz czynności konkludentnych;

naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że wszelkie kwoty, które Powodowie świadczyli na podstawie Umowy tytułem spłaty rat kapitałowo - odsetkowych, stanowią świadczenie nienależne a nie tylko te, które zostały zapłacone w związku z niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi sposobu dokonywania indeksacji za pomocą kursów kupna i sprzedaży waluty CHF pochodzących z Tabeli A Pozwanego Banku.

Na tej podstawie domagał się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w razie uznania że zachodzą przesłanki wymienione w art. 386 § 4 k.p.c. o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego skutku, czy to w postaci oddalenia powództwa, czy to uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności, wbrew argumentom środka zaskarżenia należy uznać, że ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd Okręgowy nie noszą cech dowolności i znajdują oparcie w materiale dowodowym, ocenionym z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Można zresztą już w tym miejscu zaznaczyć, że w części apelujący neguje ocenę prawną tych ustaleń, co nie mieści się w zarzutach natury procesowej.

Trafne było oddalenie wniosku w przedmiocie dowodu ze świadków G. i J., ponieważ okoliczności na jakie miałyby być ten dowód przeprowadzony dotyczące sposobu ewidencjonowania kredytów, pozyskiwania franków dla finansowania kredytów, czy sposobu tworzenia tabel kursów nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem uchybienie to nie miało wpływu na jej ostateczny wynik i w żadnym razie nie naruszało art. 227 w z. z art. 271¹ § 1 k.p.c.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w myśl którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Apelacyjny nie

dostrzegł bowiem żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, zwłaszcza że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tej normy wymaga wykazania, że sąd orzekający uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, czemu pozwany nie sprostał. W szczególności nie przedstawił materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodowi informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w perspektywie wielu lat, na który to okres umowa została zwarta oraz jego wpływu na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu, który podważałby zeznania powodów, że nie byli przez pracowników banku poinformowani o ryzyku kursowym. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, nie uwzględnia zasad doświadczenia życiowego czy związków przyczynowo- skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00).

Prawdziwe jest spostrzeżenie pozwanego, że sąd pierwszej instancji kwestionowane ustalenia odnośnie informacji o zasadach funkcjonowania kredytu i ryzyku kursowym poczynił w oparciu o zeznania powodów, jednakże wiedzę w tym przedmiocie mieli właśnie kredytobiorcy. Wiarygodności tych twierdzeń nie wzruszają ich oświadczenia jakie zostały zawarte w załączniku nr 11, ponieważ miały one charakter blankietowy i stanowiły część wzorca przygotowanego przez bank, a na podstawie zaoferowanego przez kredytodawcę materiału brak było podstaw do przyjęcia, że kredytobiorcy uzyskali zrozumiałą, pełną i szczegółową informację w tym zakresie. Dowodu takiego nie mogły stanowić ewentualne zeznania świadka G. i J., gdyż jak wynikało ze zgłoszonego wniosku dowodowego nie miały dotyczyć zawierania tej konkretnej umowy i udzielenia powodowi konkretnych informacji i ich zakresu. Natomiast świadek N. J. zeznawał ogólnie o procedurze zawierania umowy i wprawdzie pamiętał powodów, jednakże nie pamiętał szczegółów rozmów. Przyznał jednak, że umowa mogła podlegać negocjacjom tylko w zakresie marży, ale było to bardzo rzadko (k. 258), że symulacje dotyczyły kredytu w złotych i we frankach z marżą i bez, natomiast – jak podał – nie pamięta czy obejmowały one konkretne wielkości co do zmian kursu waluty oraz czy były przedstawiane historyczne kursy franka (k. 259-260). Zdaniem sądu odwoławczego, ze względu na okoliczność, że świadek zajmował się tym zawodowo i brał udział w przedstawieniu wielu ofert, gdyby takie dane były kredytodawcom udostępniane powinien to kojarzyć. Bardziej wiarygodne są zatem w tym względzie zeznania powodów, dla których była to sytuacja jednorazowa, a jednocześnie podjęcie decyzji pociągało za sobą wieloletnie zobowiązanie wobec banku, a zatem i zeznania tego świadka nie mogły podważyć wiarygodności zeznań powodów. Podkreślić jeszcze należy, że wszelkie dokumenty na jakie powołuje się pozwany, aby kredytobiorcy mogli uzyskać kredyt musiały zostać przez nich podpisane. Prowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie było zatem dowodem przeciwko osnowie dokumentu, ale dotyczyło okoliczności w jakich dokumenty te zostały sporządzone, a zatem nie narusza art. 246 i 247 k.p.c. W istocie dowód ten odnosił się zresztą nie do samej czynności, gdyż zawarcie umowy nie było sporne, ale sposobu dokonywania uzgodnień i ich zakresu oraz rodzaju udzielonych informacji, a te w przedstawionych dokumentach nie zostały sprecyzowane w taki sposób aby można było stanowczo określić ich zakres.

Sąd odwoławczy w pełni podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym podkreślić wypada, że wiele ze wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania pierwszo instancyjnego i Sąd Okręgowy się do nich w swoim uzasadnieniu ustosunkował.

Przed odniesieniem się do poszczególnych z nich trzeba zaznaczyć, że w toku postępowania powodowie stanowczo twierdzili, że są świadomi skutków nieważności umowy, a dodatkowo reprezentowani byli przez fachowego pełnomocnika, w związku z czym nie zachodzi obawa o naruszenie podstawowych standardów ich ochrony jako konsumentów, wynikających z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (por. uchwała SN z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21).

Prawdziwe jest twierdzenie, że umowa kredytu denominowanego (waloryzowanego) mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmują jednak nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i postanowienia które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez skarżącego trafnie za niedozwolone w świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule zawarte w § 1 ust. 1 i § 2 ust. 4 i § 4 ust. 1 i 8 ust. 4 umowy kredytu z dnia 28.07.2008 roku. Oceny charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy (uchwała z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17), stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu oraz do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu, a następnie każdorazowo przy spłacie kolejnych rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało przy tym wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić. Abuzywny charakter miał także mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego zgodnie z obowiązującą u niego tabelą kursów. Dodatkowo do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat kurs sprzedaży tej waluty. Przy braku zdefiniowania pojęcia (...) pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP dla konstrukcji umowy nie ma znaczenia, co oznacza że dotyczące tej kwestii argumenty nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego istotne jest bowiem, że zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie obecnie (odmiennie niż w orzeczeniach, na jakie powołuje się pozwany) przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, co uniemożliwia konsumentowi przewidzenie na podstawie zrozumiałych kryteriów potencjalnych konsekwencji ekonomicznych wynikających z tej umowy. Umowa jest bowiem sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były określone przez pozwanego, bez zawarcia w umowie sposobu ustalania tego kursu. Takie postanowienia klauzuli indeksacji pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Oczywistym jest przy tym, że pozwany nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednakże sposób określania kursów stosowanych dla poszczególnych transakcji w świetle umowy nie był niczym ograniczony, skoro mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. Do niego należało także określenie swojej prowizji z tytułu wymiany walut. W ten sposób powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania prawidłowości

określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został im wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązani byli zapłacić. W efekcie określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z 3 kwietnia 2020 roku, VI ACa 27/19, czy wyrok SN z 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18), a tym samym pozwala na uznanie, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Przy tej okazji można się odnieść do zarzutu naruszenia przez sąd art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który także był chybyony. Co do zasady bowiem wypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych zawartych w art. 111 nie zwalnia go z konieczności zamieszczenia odpowiednich postanowień w regulaminach lub innych wzorcach umownych, którymi się posługuje przy zawieraniu umów z klientami, a zatem skoro postanowienie odwołujące się do tabeli kursów miało być jednoznaczne, winno w szerszym zakresie wskazywać jakie są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników.

Nie można również zgodzić się z pozwanym jakoby zawarte w umowie klauzule indeksacyjne zostały wynegocjowane i indywidualnie uzgodnione z powodami. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie takie postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Warunki umowy muszą zostać uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Takie indywidualne uzgodnienie nie ma również miejsca, gdy konsument ma jedynie hipotetyczną, możliwość pertraktacji, ponieważ konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument ma realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (zob. postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18). Ciężar wykazania okoliczności, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywa na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), której to powinności w niniejszym wypadku nie sprostał. Wbrew tezie skarżącego za indywidualne uzgodnienie warunków nie może być uznany wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu. W tym wypadku brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika także ze sposobu zawarcia umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego wzorca, co praktycznie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Skoro wpływ konsumenta musi mieć charakter realny dla oddziaływania na treść postanowień umownych i zostać mu rzeczywiście zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień, okoliczność że znał treść danego postanowienia i je rozumiał, nie przesądza czy zostało ono indywidualnie uzgodnione. W tym wypadku ani podczas wstępnych rozmów o udzieleniu kredytu, ani przy zawieraniu umowy nie było mowy o ryzyku walutowym ani o tym, jak tworzone są tabele kursowe, nie przedłożono symulacji historycznych kursów CHF, ani symulacji dla kredytów w CHF i PLN w wypadku wzrostu kursu waluty, a projekt umowy był już przygotowany do podpisu.

Za indywidualnym uzgodnieniem treści postanowień nie przemawia także podpisane przez powodów oświadczenia, że zostali poinformowani o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej i zmiany kursów waluty oraz że rozumieją zasady kredytu indeksowanego do waluty wymiennej, o czym była już wyżej mowa. Po raz kolejny trzeba powtórzyć, że podpisanie tego oświadczenia miało charakter wyłącznie formalny, konieczny dla uzyskania kredytu, gdyż dołączenie go do umowy nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do 21 letniej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. Ryzyko to miało bowiem zasadnicze skutki dla zwiększenia raty kredytu, a przede wszystkim dla wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty i w oczywisty sposób wpływało na stan majątkowy kredytobiorcy.

W sytuacji gdy kurs waluty przekroczy określony poziom kredyt staje się nieopłacalny, a w skrajnych wypadkach może nawet doprowadzić kredytobiorcę do zachwiania jego sytuacji finansowej. Tym samym wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku, zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Wprawdzie okoliczność, że kursy walutowe, stanowiące narzędzie indeksacji, mogą ulegać zmianie jest powszechnie znana, jednakże zawarcie umowy, według której wysokość zobowiązań kredytobiorców w długim okresie jej realizacji zależała od kursu waluty obcej, powinno poprzedzić udzielenie im przez bank informacji wykraczających poza pewien poziom ogólności. Można bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uznać, że osoby świadomie nieprzewidywalności rynku walutowego i w pełni poinformowane o ryzyku kursowym raczej nie zdecydowałyby się na zawarcie umowy na warunkach obecnie kwestionowanych. Zresztą, jak wynika z twierdzeń apelacji i sam pozwany nie spodziewał się wahań kursowych na takim poziomie, jak rzeczywiście wystąpiły, a zatem odwołanie się do oświadczeń powodów, że są oni świadomi ryzyka zmian kursów walutowych i ich wpływu na wysokość zobowiązania nie jest zasadne. Przyjęcie takiej argumentacji prowadzić musiałoby do wniosku, że ryzyko zmian kursowych w skali nieprzewidzianej przez żadną ze stron kontraktu ponieść ma tylko jedna z nich, mianowicie kredytobiorcy. Taki pogląd nie da się pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron. Dodatkowo nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą i ma prawo do informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów (art. 22¹ k.c.) i pozwala uznać zakwestionowane klauzule za abuzywne.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie z konsumentem i niezgodzonych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami, który to przepis stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze. zm.).

W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie rozważał czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją zgodnie z żądaniem powodów za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych jej elementów. Sąd odwoławczy zna rozbieżne poglądy judykatury odnoszące się do tego, że postanowienia umowy zawierające klauzule waloryzacyjne spełniają jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron i nie współokreślają składnika głównego umowy kredytowej, jednakże podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron i to zarówno świadczenie kredytodawcy (kwotę kredytu), jaki świadczenie kredytobiorcy (wysokość zobowiązania), które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (por. pkt 58-62 oraz pkt 3 sentencji). Artykuł ten należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 stwierdził, że art. 6 ust.

1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Stanowisko to dotyczące zastosowania tzw. klauzuli redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy nie zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, podtrzymano w nim bowiem pogląd, że „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-7017 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)”. Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy zasadnie również przyjął, że nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul, ponieważ stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wnosząc do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy.

Z podobnych względów wskazanej luki nie może wypełnić norma art. 69 ust. 3 prawa bankowego uprawniająca kredytobiorcę do spłaty kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, w tej walucie, ponieważ także ten przepis wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu, zwłaszcza że jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Tym samym nie jest także zasadne stanowisko o możliwości zastawiania powołanych norm w oparciu o art. 1 przepisów wprowadzających k.c. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby również sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Nie jest również zasadny argument, jakoby na podstawie art. 56 k.c. w zw. z 354 i 65 § 1 i 2 k.c. należało zastosować kurs rynkowy lub zwyczajowy to jest kurs średni NBP, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP, a takie działanie również byłoby sprzeczne z zasadniczym celem dyrektywy.

Brak jest także dowodów aby powodowie wyrazili świadomą wolę rezygnacji z prawa powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych i uznanie za ważną umowy zawierającej niedozwolone postanowienia, których eliminacja uniemożliwia utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony. Oceny charakteru tych

postanowień i konsekwencji ich abuzywności dokonać należało – jak już wskazywano wyżej – według daty zawarcia umowy. To zaś wyklucza przyjęcie za zasadną koncepcji skarżącego, jakoby czynności, których dokonali powodowie w trakcie wykonywania spornej umowy (wykorzystanie kredytu na cel zgodny z jej postanowieniami, spłatę rat) wskazywały na uznanie długu (art. 123 k.c.), a tym samym na wolę zaakceptowania wykonywania umowy z abuzywnymi postanowieniami, zwłaszcza że jak wynika z zeznań kredytobiorców, wówczas nie mieli jeszcze wiedzy o istnieniu w umowie klauzul abuzywnych.

Wbrew wywiadowi środka odwoławczego sąd pierwszej instancji nie stosował art. 395 k.c., gdyż w ogóle nie rozważał możliwości odstąpienia powodów od umowy, nawet jeśli to „odstąpienie” rozumieć w sposób prezentowany przez skarżącego. Nie miało także miejsca naruszenie art. 5 k.c., ponieważ kredytobiorcy korzystali z przyznanych im jako konsumentom uprawnień do kontroli umowy w zakresie ewentualnej abuzywności, co nie jest nadużyciem praw podmiotowych, a dodatkowo dla skuteczności takiego zarzutu niezbędne byłoby wskazanie z jaką zasadą współzycia społecznego ich działanie było sprzeczne, a tego skarżący nie uczynił.

Z oświadczeń powodów prezentowanych procesie wynikało, że są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą, a zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością. Dla porządku wypada jednak zaznaczyć, że brak podstaw do przyjęcia aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne i groziło ich interesom. Gdyby bowiem pozostawić umowę w mocy, to powodowie w dalszym ciągu byłiby narażeni na niczym nieograniczone ryzyko kursowe (walutowe). Ponadto o ile po stronie pozwanego w przypadku stwierdzenia nieważności umowy aktualizuje się roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, czego kredytobiorcy mieli świadomość i co akceptowali, to ewentualne roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za udostępnienie środków pieniężnych do korzystania przez określony czas, na istnienie którego powołują się banki budzi wątpliwości.

Z kwestii dotyczących zasady rozstrzygnięcia pozostało odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że po stronie powodowej występuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Jak już wyjaśnił sąd pierwszej instancji zgodnie z powołanym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, który istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a więc wówczas gdy rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantuje skuteczną ochronę jego interesów. Wprawdzie w orzecznictwie dominuje pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17), jednakże Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, który uznał że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej bowiem sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Taki brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjmując należy, że ma on interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej powodów (np. wpływają na określenie treści ich praw i obowiązków jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co ma znaczenie gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat przy

wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Omówione wadliwości postanowień umowy były wystarczające dla stwierdzenia ich abuzywności, a w konsekwencji do stwierdzenia nieważności umowy na żądanie konsumenta, podobnie jak zasadne było także uwzględnienie żądania zapłaty, co pozwany negował, zarzucając naruszenie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy jest bowiem powstanie obowiązku rozliczenia wzajemnie pełnionych świadczeń jako świadczeń nienależnych w myśl art. 410 § 2 k.c., skoro odpadła ich podstawa. Ten, kto je spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Jak trafnie także uznał sąd pierwszej instancji roszczenie o zwrot tego świadczenia nie uległo przedawnieniu, ponieważ bieg przedawnienia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż z chwilą powołania się przez powodów wobec pozwanego na nieważność umowy, a to nastąpiło już w piśmie z 2.12.2020 r. (k. 43), nawet jeśli wówczas kredytobiorcy wyrażali jeszcze wolę kompromisowego rozwiązania sporu. Ze względu na wyróżniane w nauce sankcje wadliwości czynności prawnych, czyli nieważność bezwzględną, nieważność względną, bezskuteczność zawieszoną i bezskuteczność względną, można wskazać że sankcja nieważności i bezskuteczności względnej zakładają, że czynność jest ważna, a ta ważność (skuteczność) może jedynie zostać uchylona w drodze orzeczenia sądu czy właściwego oświadczenia wobec wierzyciela z mocą wsteczną. Dla stosowania tych sankcji byłoby zatem niezbędne stwierdzenie, że niedozwolone postanowienia umowne są ważne, a to jest sprzeczne z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c. Mając z kolei na względzie rozwiązanie przyjęte przez TSUE, konstrukcyjne wadliwość wynikająca z abuzywności postanowień najbliższa jest bezskuteczności zawieszonej, co oznacza że konsument może rezygnując z ochrony wyrazić zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem lub odmówić zgody na takie rozwiązanie. Oznacza to, że w okresie zawieszenia żadna ze stron nie może się uwolnić od zawartej umowy, a tym samym wymagalność roszczeń restytucyjnych rozpoczyna się od chwili ustania tego stanu zawieszenia. W konsekwencji termin przedawnienia roszczeń może rozpocząć się dopiero od chwili, gdy kredytobiorca złoży w sposób świadomy oświadczenie w tym zakresie (por. uch. SN z 16.02.2021, III CZP 11/20). Dlatego też termin przedawnienia roszczeń każdej ze stron, najwcześniej mógł rozpocząć bieg z chwilą doręczenia oświadczenia o skorzystaniu z przyznanej przepisami ochrony kontrahentowi, gdyż dopiero wówczas oświadczenie to do niego dociera. Kwestia rzekomego uznania długu i jego wpływu na stosunek zobowiązaniowy stron została już omówiona wyżej, co oznacza że nie miała także miejsca obraza art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 410 k.c., 61 k.c. i 65 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska